

Gedz, Mówisz mi jak mam żyć (Prod. SherlOck)

Nie wiesz o mnie nic
Ale mówisz mi co mam robić, kim mam być
Mówisz jak mam żyć
/4x

Żyjesz w mieście stresu i wiecznej pogoni
Ludzi interesu i ludzi pomyłonych
O, sam jesteś zarobiony
Starczy ci na furę i na ciuchy dla żony
Opłacasz mieszkanie, które nie jest tanie
W sklepie grasz, jakbyś miła wszystko za frajer
Najdroższy gajer, najdroższy zegarek
A niunie patrzą na ciebie aż im staje
Po drugiej stronie stoję ja, odpalam faję
Kiedy mnie mijasz, obcinasz moje naje
Myślisz, że mam jedną wyświechtaną parę
Że dostałem je za frajer i że nigdy nie pracowałem
Ok, ok. myśl co chcesz
Ja śmiga do sklepu, bo musze coś zjeść
Może u ciebie synek ?budzikom śmierć?
O szóstej wstaje, o siódmej mówię jej: Cześć!

Nie wiesz o mnie nic
Ale mówisz mi co mam robić, kim mam być
Mówisz jak mam żyć
/4x

Wsiadam do kolejki, jest siódma z groszem
Patrzę na ludzi, którzy jadą po grosze
Nikt się nie łudzi, ja się nie wożę
Chociaż patrzą na mnie jak bym kosztował drożej
Dla nich mogę być tym z pierwszej zwrotki
Ich myśli zapierdalają jak Korzeniowski
I nie mam takich rozkmin,
Chce odlecieć stad na Księżyc jak Twardowski
Siadam naprzeciwko jakiegoś gada, który mierzy mnie wzrokiem znienawidzonego sąsiada
Tak nie wypada, ale przecież ja też
Myślę to samo, co on - myśli lubią biec
Stacja, wsiada dwóch do afery
Kolejny krytycy, kolejne ofiary
Dyskrecja, jak czarne okulary
I obcinka z przyczajki, jak tchórzliwe pały

Nie wiesz o mnie nic
Ale mówisz mi co mam robić, kim mam być
Mówisz jak mam żyć
/4x